

POSTANOWIENIE
o umorzeniu śledztwa

Małgorzata Wójcik – prokurator Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Gdańsku,
w sprawie zabójstwa co najmniej 35 Polaków jesienią 1939 r. w lasach gniewkowskich k. Gniewkowa powiat Inowrocław przez osoby idące na rękę władzy państwa niemieckiego,
tj. o przestępstwo z art. 1 pkt 1 dekretu z dnia 31 sierpnia 1944r. o wymiarze kary dla faszystowsko- hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego / tekst jedn. Dz. U. z 1946 r., Nr 69, poz. 377 z późn. zm./,
Na podstawie art. 322 § 1 kpk, art. 17 § 1 pkt 5, 7 kpk

postanowił:

umorzyć śledztwo w sprawie:

popelnionych w okresie od połowy września do grudnia 1939 r. w lasach, w okolicach miejscowości Suchatówka i Zajezerze, gm. Gniewkowo, powiat Inowrocław masowych zbrodni zabójstw nieustalanej liczby polskiej ludności cywilnej, nie mniej niż 46 osób - mieszkańców powiatu Inowrocław, w tym:

- w nieustalonej dacie, jesienią 1939 r. Leokadii Kontowicz i Marcina Kryszaka, oraz w ustalonych dniach w 1939 r.:
- 3 października Czesława Lemańskiego,
- 12 października Juliusza Trzcńskiego, Władysława Szymańskiego,
- 15 października Stanisława Grzybowskiego, Leonarda Klóskowskiego, Stefana Kędziory i Juliana Czosnowskiego,
- 16 października Władysława Grundkowskiego, Józefa Radomskiego i Franciszka Adamskiego,
- 20 października Tadeusza Pedy,
- 31 października Hugo Mendela, Artura Hirsza i Józefa Urbaniaka,

- 1 listopada Jana Jerchy, Kazimierza Goliwasa, Jana Kazmierczaka, Kazimierzy Smagło, Zofii Frajer, Wandy Ciszewskiej, Katarzyny Gapińskiej, Antoniego Małka, Adolfa Preza, Władysława Jaskólskiego, Dionizego Kuźmaka, Jana Siemianowskiego, Antoniego Wiśniewskiego, Zbigniewa Wolskiego, Franciszka Nowaka, Franciszka Goneta,
- 2 listopada Konstantego Filipkowskiego,
- 3 listopada Stefana Anioła, Władysława Franciszka Kamińskiego,
- 4 listopada Jana Tomczaka,
- 5 listopada Władysława Rolińskiego, Józefa Znanieckiego, Jana Mlickiego, Feliksa Karaszewskiego,
- 10 listopada Stefana Knasta, Franciszka Cofta, Anny Murawskiej, Mieczysława Murawskiego,
- 13 listopada Ludwika Fuszary,
- 27 listopada Józefa Pawlikowskiego i Wacława Nowaka,
- 30 listopada Piotra Lepionki,

dokonanych przez działających wspólnie i w porozumieniu:

- sprawców wykonawczych – Hansa Conradt`a - członka Selbstschutz`u i burmistrza Gniewkowa, Ottona Hugo Dorau`a, Hansa Ulbricht`a, Waltera Kluczik`a, Lawrenz`a, członków Selbstschutz`u Reinholda Schauer`a, Herberta Heinze, Christiana Gerhard`a, Web`a, Ericha Dinter`a, Traut`a - członków Selbstschutz`u i policjantów pomocniczych w Gniewkowie, Wilhelma Pedd`a - członka gestapo, Wilhelma Schulz`a - wachmistrza policji ochronnej i członka oddziału egzekucyjnego,
- sprawców poleceniowych - Heising`a - dowódcę policji państwowej, Kohmeyer`a - radcę kryminalnego, dowódcę oddziału SS w Inowrocławiu, Augusta Gruneberg`a i Ansorga - wachmistrzów policji, Kiesewetter`a - dowódcę posterunku SS,
- sprawców kierowniczych - dowódców: Selbstschutz`u na okręg Prusy Zachodnie - Oberfuhrera SS Ludolfa Hermana Georga von Alvensleben, odcinka inowrocławsko – włocławskiego Obersturmbannfuhrer dr Hansa Kolzow`a, powiatu i zastępcę Naczelnika miasta Inowrocław Hansa Ulricha Hempel`a, komisarycznego starosty miasta Inowrocław Ottona Christiana Hirschfeld`a, Naczelnika Inowrocławia Hansa Ulricha Janz`a i innych nieustalonych współsprawców - członków Selbstschutz`u, SA, SD i Gestapo idących na rękę władzy państwa niemieckiego,

tj. o czyn z art. 1 pkt 1 dekretu z dnia 31 sierpnia 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz zdrajców Narodu Polskiego (tekst jedn. Dz. U. z 1946 r., Nr 69 poz. 377 z późn. zm.)

- na zasadzie art. 17 § 1 pkt 5 kpk w stosunku do Kohlmeyer`a, Ansorg`a, Ludolfa Hermana Georga von Alvensleben, Hansa Ulricha Hempel`a, Ottona Christiana Hirschfeld`a, Wilhelma Pedd`a, Reinholda Schauer`a, Ottona Hugo Dorau`a, Conradt`a, Heising`a, Hansa Ulricha Janz`a, Hansa Kolzow`a, wobec śmierci sprawcy,
- na zasadzie art. 17 § 1 pkt 7 kpk w stosunku do Wilhelma Schulz`a, Grunenberg`a, Weif`a, Ulbricht`a, Dinter`a, Traut`a, Hegenscheidt`a, z uwagi na to, że postępowanie karne co do tego samego czynu tej samej osoby zostało prawomocnie zakończone,
- na zasadzie art. 322§ 1 kpk wobec niewykrycia pozostałych sprawców zbrodni,

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 12 stycznia 2010 r. Oddziałowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Gdańsku podjęła z zawieszenia śledztwo Ds. 1/89 w sprawie dokonanych jesienią 1939 r. zabójstw obywateli polskich w lasach gniewkowskich przez osoby idące na rękę władzy państwa niemieckiego, tj. o czyn z art. 1 pkt 1 dekretu z dnia 31 sierpnia 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz zdrajców Narodu Polskiego (tekst jedn. Dz. U. z 1946 r., Nr 69 poz. 377 z późn. zm.)

W toku śledztwa w oparciu o przeprowadzone czynności procesowe: przesłuchania świadków, kwerendy w Archiwum Państwowym i archiwum Instytutu Pamięci Narodowej a także oględziny dokumentów zgromadzono materiał dowodowy w postaci:

- zeznań 29 świadków,
- dokumentów z akt sądowych postępowań o stwierdzenie zgonu i uznanie za zmarłego (12 jednostek archiwalnych),

- dokumentów Urzędu Stanu Cywilnego,
- odpisu i tłumaczenia wyroku niemieckiego sądu w sprawie przeciwko Otto Christianowi von Hirschfeldowi i Hansowi Ulrichowi Jahnzowi 4 Sond Is 92/40,
- odpisu i tłumaczenia umorzenia w sprawie przeciwko Hirschfeld i inni sygn. akt Js 665/60,
- odpisu i tłumaczenia umorzenia w sprawie przeciwko Dorau i inni sygn. akt Js 664/60 – rozstrzelania w okolicy Gniewkowa,
- odpisu i tłumaczenia umorzenia w sprawie przeciwko dr Kolzow Js 664/60,
- wzmianki dotyczącej postępowania wobec wachmistrza policji Augusta Grynberga,

Ponadto zapoznano się z:

- ankietami dotyczącymi zbrodni popełnionych w latach 1939-1945
- aktami innych śledztw prowadzonych przez Oddziałową Komisję Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Gdańsku powiązanych z śledztwem S 93/11/Zn,
- opracowaniami dotyczącymi wydarzeń okresu okupacji na terenie powiatu Inowrocław „Dzieje Inowrocławia - od 1919 r.” pod redakcją Mariana Biskupa, „Zarys dziejów Gniewkowa” - autorzy Zenon Gulda, Kazimierz Wajda, „Der Volksdeutsche Selbstschutz in Polen 1939/40”, „Z badań nad początkami okupacji hitlerowskiej w Inowrocławiu w latach 1939-1941” w opracowaniu Tadeusza Kaliskiego, „Pierwsze dni okupacji hitlerowskiej w Inowrocławiu” w opracowaniu Tadeusza Kaliskiego, „Swastyka nad Szubinem”

Poszukiwania żyjących pokrzywdzonych przeprowadzono w drodze ogłoszenia w prasie oraz przez wywiady środowiskowe i sprawdzenia w systemie PESEL.

W oparciu o zebrany materiał ustalono, że masowe aresztowania i zabójstwa polskiej ludności cywilnej w obrębie dawnego powiatu inowrocławskiego rozpoczęły się już w pierwszych dniach września. Oddział operacyjny w Inowrocławiu składający się z 8 gestapowców lub członków SD pod dowództwem nieustalonego SS-Sturmbahnführera po całodziennych przesłuchaniach 8 września rozstrzelał 18 Polaków na dziedzińcu kasyna piechoty. W kolejnych dniach miały miejsce podobne egzekucje przeprowadzane przez ten oddział. (śledztwo Js 644/60)

Z kolei ujawnione egzekucje w lasach gniewkowskich rozpoczęły się w połowie września. W aresztowaniach polskiej ludności cywilnej najbardziej aktywni byli członkowie Selbstschutz`u, który został zorganizowany w połowie września 1939 r. z ludności niemieckiej zamieszkującej tereny Polski. Utworzono 3 obszary jego działania - południowy, środkowy i północny znajdujący się pod dowództwem ówczesnego Oberfuhrera SS Ludolfa Hermana Georga Kurta Wenera von Alvensleben. Od połowy września siedziba Selbstschutz`u Północnego znajdowała się w Bydgoszczy.

Członkowie „Samoobrony” (Selbstschutz) nie byli umundurowani, ale uzbrojeni. Nosili wyróżniające ich opaski z nazwą organizacji. Formalnie wchodzili w strukturę Policji ale z policji pomocniczej Selbstschutz bardzo szybko rozwinął się do autonomicznego organu wykonawczego. W obrębie miejscowości członkowie Samoobrony podlegali dowódcy miejscowemu, w obrębie powiatu dowódcom powiatowym, którymi prawie zawsze byli dowódcy SS – Niemcy z Rzeszy. Powiaty tworzyły inspekcje. W obrębie powiatu zorganizowano 100 osobowe jednostki. Okręg w Prusach Zachodnich został podzielony na 5 inspektoratów, składających się z odcinków zgodnie z organizacją powiatów. Dowódcą odcinka inowrocławsko – włocławskiego był Obersturmbannfuhrer dr. Hans Kolzow. Na czele powiatu stał miejscowy Niemiec - właściciel majątku ziemskiego Hans-Ulrich Hempel, który jednocześnie pełnił urząd zastępcy starosty. Naczelnikiem miasta Inowrocław był Hans Ulrich Janz, tam też znajdowała się siedziba Selbstschutz`u powiatu Inowrocław. Od 27 września 1939 r. komisarycznym starostą w Inowrocławiu był Otton Christian Hirschfeld.

(k. 502-504)

Tymczasowe wytyczne dla organizacji Selbstschutz`u w Polsce zostały wydane przez Himmlera w dniu 7 października 1939 r. Zadaniem było przekazywanie gestapo zbiegłych więźniów karnych, więźniów z ciężkich więzień, „nieczystych” elementów polskich. Ponadto pilnowanie i zabezpieczanie ważnych przedsiębiorstw i obiektów. Do większych zadań policyjnych członkowie Selbstschutz`u mogli być angażowani poza swój okręg. W rzeczywistości obok tych zadań byli oni wykorzystywani do aresztowań i egzekucji Polaków oraz do organizacji i nadzoru nad obozami przeznaczonymi dla Polaków i Żydów. W początkowym okresie istnienia tj. we wrześniu 1939 r. członkowie Samoobrony dopuszczali się tzw. dzikich egzekucji. Późniejsze akcje eksterminacji były planowane a ich zakres określał dowódca Selbstschutz`u na Prusy Zachodnie – Ludolph Hermann von Alvensleben. W powiatach i miejscowościach sporządzane były listy Polaków wytypowanych do aresztowania. W pierwszej kolejności chodziło o

członków Związku Zachodniego i innych organizacji politycznych, Polaków biorących udział w walkach wrześniowych, o Polaków narodowości żydowskiej. Do tego dochodziły osoby wytypowane przez Volksdeutschów z pobudek osobistych. Każde postępowanie prowadzone przeciwko zatrzymanym inicjowane było przez volksdeutschów „pozostających poza podejrzeniem” w postaci złożenia 3 podpisów przy każdym nazwisku. Na tworzonych listach przy nazwisku zatrzymanego umieszczano, krótki opis oskarżenia. Dokument ten następnie był przesyłany do Oberfuhrera SS Ludolfa von Alvensleben celem zajęcia przez niego stanowiska. Na podstawie tych list von Alvensleben lub osoby przez niego upoważnione rozstrzygały o losie aresztowanych, mianowicie o ich rozstrzelaniu, zwolnieniu lub przekazaniu do obozu koncentracyjnego. U podstaw sporządzania list nie leżały żadne materiały o charakterze dowodowym. Krótkie informacje o osobach pochodziły od volksdeutschów. Wystarczyło określenie, że dana osoba jest fanatycznym Polakiem. Wyroki śmierci były wykonywane przez Selbstschutz, służbę bezpieczeństwa SD początkowo uczestniczył w tym również Wehrmacht. Wszystkie egzekucje przeprowadzono bez wyroku sądowego. (k. 4 Sond.l.s 92/40 wyrok Sądu Specjalnego w Poznaniu w sprawie Hirschfeld`a, śledztwo Js 665/60, dziennik „Grupy specjalne w Polsce – zeznania Sznug`a, świadek Kohnert śledztwo Js 644/60 Prokuratury przy Sądzie Krajowym w Getyndze)

Aresztowania w powiecie inowrocławskim początkowo dokonywane wśród różnych grup społecznych od października 1939 r. były realizacją - zarządzoną przez Oberfuhrer`a SS von Alvensleben`a - akcji przeciwko inteligencji /Intelligenzaktion/.

Zatrzymanych umieszczano w więzieniu, w Inowrocławiu, w którym było kilkadziesiąt cel przewidzianych dla 160 osób. Poszczególne zatrzymania weryfikowali Dr. Kolzow i Hempel. W ten sposób tworzono listę osób, co do których miały zapaść dalsze rozstrzygnięcia. Początkowo, Oberfuhrer`a SS von Alvensleben upoważnił do podejmowania decyzji (śmierć, obóz, zwolnienie) dr Kolzow`a i Hempel`a. W tę procedurę włączył się von Hirschfeld jako przełożony Selbstschutz`u w okręgu Inowrocław. Decyzje zapadały również często w urzędzie naczelnikowskim podczas wspólnych spotkań Hansa Ulricha Hempel`a, Hirschfeld`a, Hansa Ulricha Janz`a, Alvensleben`a, dr Kolzow`a. Wykonywanie wyroków śmierci następowało na zlecenie dr. Kolzow`a często z jego udziałem a także naczelnika Hansa Ulricha Hempel`a, dowódcy oddziału SS w Inowrocławiu Kohlmeyer`a. Od października 1939 r.

Alvensleben zarządził przedkładanie mu list do jego ostatecznej decyzji. Przeprowadzanie egzekucji było objęte tajemnicą. Rozkazy dotyczące egzekucji przekazywano w formie ustnej, bez pozostawiania śladów w dokumentach. Mimo ponagieł przełożonych von Alvensleben nigdy nie sporządził raportów z działalności Selbstschutz`u. (św. Schulz, św. dr Romer, św. dr Kohnert, św. dr Harnier, k. 739-770 śledztwo 3 Js 664/60 Prokuratury przy Sądzie Krajowym w Getyndze, dziennik „Grupy operacyjne w Polsce”)

Zbierając i weryfikując dowody w celu ustalenia danych osób zabitych jesienią 1939 r. w lasach gniewkowskich ujawniono, że w połowie września w lasy gniewkowskie przywieziono jednego dnia 4 ciężarówki ludzi, których rozstrzelano i pochowano w 2 masowych grobach. Hans Ulbricht- członek Selbstschutz`u i policjant pomocniczy na przełomie września i października 1939 r. na polecenie przełożonego wraz z dwoma innymi policjantami pomocniczymi, w lesie koło Gniewkowa, wykopał rów o wymiarach 5 na 2 metry. Następnego dnia w tym miejscu rozstrzelano n/n osoby. (świadek Franciszek Andrzejewski, wyjaśnienia Hansa Ulbricht`a - śledztwo Js 644/60)

Ustalono też, że przed 20 października Hempel zawiózł do Alvensleben`a kolejną listę 90 osób zatrzymanych, stworzoną przez niego, Kolzow`a i Hirschfeld`a. Odebrał ją 20 lub 21 października. Wykonanie egzekucji było przewidziane na wtorek 24 października, rano. Wcześniejsze przeprowadzane były poza Inowrocławiem. W tym przypadku rozważane było wykonanie jej na dziedzińcu więziennym przy czym ostateczna decyzja w tej sprawie nie zapadła.

W nocy 22/23 października 1939 r. na polecenie pijanego Hirschfeld`a - komisarycznego starosty w Inowrocławiu na dziedzińcu więzienia niemieccy funkcjonariusze dokonali bezprawnej egzekucji 56 osób. W tym osób nie znajdujących się na liście zatwierdzonej przez Alvensleben`a. W zabójstwie uczestniczyli: Hirschfeld, Hans Ulrich Jahnz – członek SS, Krause – kierowca Hirschfeld`a, zastępca kierownika policji ochronnej wachmistrz policji Petermann, st. Wachmistrz policji Rolle oraz dozorca Draeger, Schlemme, zastępca dozorca Schode i Berndt. Wśród rozstrzelanych wówczas zginęli Szczepan Wawrzyniak, Bolesław Wawrzyniak, von Gierke – właściciel ziemski, Kielbasiewicz – sekretarz organizacji robotniczej, Wichliński – właściciel ziemski, hrabia Poniński, nauczycielka Dykiert, Reszka, nauczycielka Hanas, Jankowski – polski prezydent m. Inowrocław, Jungat (Jungst) polski wiceprezydent m. Inowrocław, Grobelski – kupiec z Inowrocławia. Łącznie po wojnie w wyniku ekshumacji ustalono nazwiska 33 ofiar. W poniedziałek rano ciała zastrzelonych

wywieziono na wozach i pochowano w rowach obrony przeciwlotniczej. W sprawie rozstrzelania 56 Polaków, w 1940 r. przeprowadzone zostało niemieckie postępowanie karne. Mimo dokonania przez prokuraturę dość precyzyjnych ustaleń dotyczących planowania i eksterminacji Polaków dokonywanych przez Selbstschutz i inne jednostki, jedynymi oskarżonymi pozostali Otto Christian von Hirschfeld i Hans Ulrich Jahnz. Sąd Specjalny w Poznaniu 4 Sond Is 92/40 uniewinnił Jahnz`a a Hirschfeld`a skazał na karę 15 lat więzienia. W toku śledztwa nie dokonano żadnych ustaleń dotyczących osób pokrzywdzonych.

Po wojnie Prokuratura w Getyndze prowadziła w tej sprawie śledztwo 3 Js 665/60 rozszerzając krąg podejrzanych o policjanta Petermanna, wachmistrza policji Rolle, Behrenda, Schroedera, Wittek`a. Z powodu zgonu w/w lub braku informacji o miejscu pobytu śledztwo zostało umorzone. Polskie śledztwo w tej sprawie zarejestrowane jest pod sygnaturą akt Ds. 3/70 jako jeden z wątków w śledztwie dotyczącym zbrodni popełnionych przez Selbstschutz w powiecie i mieście Inowrocław.

Gdyby nie eksces jakiego dopuścił się Hirschfeld grupa Polaków znajdująca się na liście śmierci zginęłaby najprawdopodobniej w lasach koło Gniewkowa ponieważ to miejsce świadkowie wskazywali jako teren, gdzie dochodziło do masowych zabójstw. Były to okolice Zajezerza i Suchatówki – ogólnie teren ten określano jako lasy gniewkowskie. Mapa powiatu Inowrocław pokazuje, że w pobliżu Inowrocławia znajdują się dwa większe kompleksy leśne. Jeden z nich to okolice Gniewkowa i miejscowości Zajezerze oraz Suchatówka a drugi znajdujący się bliżej Inowrocławia to okolice majątku Komaszycy, Marcinkowo. Fakt, że egzekucje osób osadzonych w więzieniu w Inowrocławiu odbywały się zawsze poza Inowrocławiem potwierdzony został ustaleniami niemieckiego sądu w sprawie 4 Sond.Is 92/40 przeciwko Hirschfeld`owi i Jahnz`owi. Po wojnie, poza 1 przypadkiem, w lasach gniewkowskich nie przeprowadzono ekshumacji zwłok ponieważ Niemcy w latach 1943/44 zacierając ślady zbrodni dokonali ich spalania. Ujawniono natomiast miejsca grobów o różnych wymiarach 4x3x2, 2x2x2, 13x4x2 łącznie 8 miejsc, w których obecnie są urządzone symboliczne mogiły z tablicami pamiątkowymi zawierającymi nazwiska ofiar.

Z zebranego materiału dowodowego wynika, że w lasach gniewkowskich od połowy września 1939 r. do 1940 r. widziane były wielokrotnie samochody wypełnione ludźmi, słyszano strzały oddawane z broni maszynowej. Świadek Melania Sadkowska, w październiku 39 r., w niedzielę, o godz. 6 rano widziała 2 autobusy wypełnione ludźmi. Pojazdy nadjechały z kierunku Inowrocławia i zatrzymały się przy tartaku. Jego właściciel wskazał drogę eskortie w kierunku lasów gniewkowskich. Po pewnym

czasie z lasu słycać było odgłos broni maszynowej. Również w październiku Teresa Witko pracując w lesie z grupą Polaków była świadkiem masowej egzekucji około 200 osób, przywiezionych 3 autobusami z kierunku Inowrocławia. Eskortowali ich Niemcy w mundurach SS i SA w liczbie około 60-ciu. W połowie października świadek Edmund Górski wraz z kolegami Marianem Drzewieckim, Stanisławem Podkowińskim i Władysławem Przybyszem obserwowali przebieg egzekucji około 100 osób. Było to około godz. 8 rano. Do lasu podjechały 2 autobusy z n/n osobami. W lesie był już wykopany dół o długości około 10 metrów. Pokrzywdzonych pozbawionych ubrań, ustawiano w grupach, w szeregu przy dole a następnie strzelano. Dół z ciałami nie został zasypyany. Wśród strzelających do Polaków byli Niemcy ubrani w mundury SS m.in. Hans Conradt – właściciel przedsiębiorstwa budowlanego z Gniewkowa, Hans-Urlich Hempel – właściciel majątku Dobrogoście, Jahnz – właściciel majątku z Palczyna, Kieller z Chrzastowa – zarządca gospodarstwa po Polakach, Otto Thim – członek Selbstschutz'u. O udziale Hansa Conradt'a w masowych egzekucjach zeznawali również inni świadkowie np. Franciszek Andrzejewski pracujący u Conradt'a, który w połowie września jadąc wozem konnym do tartaku Zajezierze widział przy lesie koło Gniewkowa 2 puste samochody ciężarowe i 3 auta osobowe m.in. Hansa Conradt'a. Przejeżdżając słyszał dochodzące z lasu krzyki i strzały. Miejsce było zabezpieczone przez uzbrojonych Niemców, m.in. Willego Brandt'a pracownika Conradt'a. W drodze powrotnej odnalazł masowy grób z wieloma zabitymi. Chwilę później mijął 2 kolejne samochody ciężarowe z ludźmi jadące w kierunku gdzie była odnaleziona przez niego mogiła oraz samochód, w którym jechał Conradt. Po południu w tym samym miejscu, w lesie odnalazł kolejną mogiłę z zabitymi. Takich transportów z ludźmi było dużo. Początkowo Niemcy zabijali ludzi w ubraniach. Później Conradt do swojego domu przywoził worki z ubraniami. W/w wielokrotnie w obecności polskich pracowników przechwalał się, że znowu zabił Polaków. Latem 1940 r. Stanisław Dąbrowski wraz z Cielińskim jadąc do lasu gniewkowskiego po żwir do produkcji betonu, był świadkiem jak 10 Niemców w mundurach S.A. kopało dół. Po około godzinie, gdy wracali do Gniewkowa mijął ich samochód, w którym był Conradt z n/n osobą ubraną jak on w mundur S.A. Za nimi jechał autobus z ludźmi – około 30 osób oraz uzbrojonymi Niemcami. Podobne zeznania obciążające Conradt'a złożyli Stanisław Piernik, Kazimierz Danielczyk, Edward Fabisiak, Eleonora Fabisiak, Stanisław Maiński, (k. 138-139, 140-141, 142-143, 211-213, 244-246, 247-248, 249-250, 254-255, 256, 272-273, 274, 300,

Świadek Maria Grobelna prowadziła swoje notatki dotyczące dni, kiedy do lasów gniewkowskich wywożono ludzi. Według niej było to 1, 2, 5, 10 i 25 listopada. (k. 307-308)

Ustalono, że groby, przed wyznaczonymi egzekucjami, były kopane również przez więźniów przywożonych z Inowrocławia. Aresztowani zajmowali się także późniejszym ich zasypywaniem, m.in. Antoni Kołodziejczak, Stanisław Proszkiewicz ze wsi Markowo. Aresztowani przez Selbstschutz z końcem października, osadzeni w areszcie w Gniewkowie wraz z innymi Polakami kilkakrotnie zmuszeni byli do grzebania zwłok zabitych Polaków. Było to w lesie gniewkowskim, w rejonie starej owczarni. Zabici mieli na ciele rany postrzałowe i znajdowali się w jednym wspólnym grobie. Wśród nich Antoni Kołodziejczak rozpoznał zwłoki aptekarza z Gniewkowa (nie ustalono nazwiska). Ponadto w lesie gniewkowskim, na polecenie żandarmów wykopali grób, w którym pochowali 2 zabitych żydów z Gniewkowa - Mendla i Hersza oraz osobno n/n młodą dziewczynę.

(k. 32 Melania Sadkowska, k. 33-34, 137-138 Edmund Górski, k. 35-36, 139-140 Stanisław Kołodziejczak, k. 37-38 Czesław Proszkiewicz)

Uzupełnieniem ustaleń poczynionych na podstawie zeznań polskich świadków jest materiał zgromadzony w śledztwie Js 664/60 prowadzonym przez Prokuraturę przy Sądzie Krajowym w Getyndze. Wynika z niego, że udział w egzekucjach Polaków brali członkowie Selbstschutz`u, Gestapo, oddziałów operacyjnych, policji ochronnej, żandarmerii i SS. W oddziale policji ochronnej utworzony został przez ówczesnego wachmistrza policji Ansorga oddział egzekucyjny złożony z 10 młodych ludzi. Wszyscy uczestniczący w przygotowaniach i egzekucjach byli zobowiązani przez przełożonych do zachowania tajemnicy.

Przesłuchani w toku niemieckiego śledztwa byli członkowie Selbstschutz`u potwierdzili fakt masowych zabójstw dokonywanych w lasach gniewkowskich i udział w nich Selbstschutz`u i innych służb w różnym charakterze. Przy czym twierdzili, że o zbrodniach tych tylko słyszeli lub przyznawali się jedynie do tworzenia ochronnego kręgu wokół polskich więźniów na miejscu egzekucji bądź na blokowaniu drogi dojazdowej. Zaprzeczali natomiast aby wykonywali egzekucje wskazując, że Polaków zabijało SS strzałem w kark. Przesłuchani członkowie innych służb - Gestapo, służby bezpieczeństwa SD, oddziałów operacyjnych, policji ochronnej i żandarmerii wykluczali swój udział w egzekucjach wskazując, że wiedzę o nich posiadali tylko ze słyszenia. Nie mniej na podstawie ich zeznań ujawniono, że masowe egzekucje w lasach

gniewkowskich miały miejsce od września do grudnia w 1939 r. Na przełomie września i października 1, w październiku były co najmniej 3, w listopadzie co najmniej 2 i w grudniu co najmniej 2. Według zeznań złożonych w niemieckim postępowaniu liczba zabitych określona została na co najmniej 100 osób. Dowody zebrane w toku polskiego śledztwa wskazują, że liczba ofiar jest wielokrotnie wyższa a częstotliwość egzekucji większa. Ujawniono też, że poza lasami gniewkowskimi do masowych zabójstw doszło w pobliżu wsi Łągiewniki i Kobelniki, koło Kruszwicy. Łącznie zabito tam ponad 100 osób w tym 36 przewiezionych z więzienia w Inowrocławiu. (św. Ortwig, św. Brunn – śledztwo Js 644/60)

Wśród przesłuchanych członków Selbstschutz`u, Herbert Heinze – potwierdził, że brał udział w listopadzie 1939 r. w jednej akcji obstawiając teren, w której zginęło 10-20 nieznanym mu mężczyznom. Ofiary zostały zabite przez gestapowców strzałem w kark. Christian Gerhard – w październiku dwu lub trzykrotnie blokował drogę dojazdową z Gniewkowa do lasów gniewkowskich. Słyszał strzały w lesie. Erich Dinter – administrator majątku w Ostrowie, od kolegi - administratora majątku Schauera, dowiedział się, że w listopadzie 1939 r. koło Zajeziera gestapo zastrzeliło około 80 Polaków. SS miało tworzyć blokadę. Strzelali członkowie gestapo. Byli tam również Reinhard Schauer, członek miejscowego SS - Hans Conradt, dowódca SS w Inowrocławiu – Kohlmeyer.

Aktywny udział w eksterminacyjnych akcjach - według świadka Wedlach`a (brak imienia) - miał Hans Conradt i Otto Dorau (mieszkańcy Gniewkowa), którzy często przechwalali się, że znowu zabili paru Polaków.

Przesłuchani członkowie innych służb:

Wachmistrz Gruneberg – członek Selbstschutz, funkcjonariusz SD, wykluczył swój udział w rozstrzelaniach. Według niego Wilhelm Schulz 3 lub 4 razy zgłaszał się do „akcji”. Wilhelm Schulz – wachmistrz policji ochronnej przyznał, że w grudniu 1939 r. dwukrotnie był w plutonie egzekucyjnym. Za pierwszym razem zastrzelili w lasach gniewkowskich 20 Polaków. Liczby zastrzelonych później nie pamiętał. Walter Kluczik – członek Selbstschutz`u a później żandarm pomocniczy w Gniewkowie przyznał, że w okresie od września do grudnia 39 r. jako członek żandarmerii musiał 3-4 - krotnie brać udział w rozstrzelaniach Polaków. Jego zadanie polegało na blokowaniu drogi. Hans Ulbricht na przełomie września i października 39 r. w lesie gniewkowskim, na polecenie wraz z 2 innymi policjantami pomocniczymi kopał rów o długości 5x2m. Następnego dnia dowiedział się, że w tym miejscu rozstrzelano jakieś osoby.

Świadkowie Steinbart, Velten, Lehmann potwierdzili, że w późniejszym czasie w lasach gniewkowskich odnaleźli zbiorowe groby, które na polecenie Conradt`a mieli zamaskować.

Od października 1939 r. dowódcą policji państwowej w Inowrocławiu był radca kryminalny Heising. Z zeznań świadków wynika, że miał pełną wiedzę dotyczącą przeprowadzanych egzekucji a także w nich uczestniczył.

Kolejnym dowódcą, od 11.12.39 r. był radca rządowy Hegenscheidt. Przy czym z dokumentów wynika, że faktycznie służbę rozpoczął od stycznia 1940 r. (k.14 uzasadnienia Js 664/60)

Ponadto w czasie śledztwa niemieckiej prokuratury przy Sądzie Krajowym w Getyndze przesłuchani zostali:

- Otto Tiedemann – inspektor kryminalny od połowy października 39 r.,
- Erich Michaels – sekretarz policji kryminalnej, wcześniej członek grupy operacyjnej,
- Albert Koch – urzędnik administracji. W Inowrocławiu od 1940 r.
- Alfred Dietze – inspektor policji od lipca 1942 r.,
- Johannes Legath – komisarz kryminalny w Inowrocławiu od maja 1942 r.,
- Friedrich Wilhelm Boger – urzędnik policji od czerwca 1940 r.,
- Elfred Jahningen – funkcjonariusz policji państwowej od listopad 1939 r.,
- Erwin Sass – członek gestapo od października 1939 r.,
- Walter Lieske – funkcjonariusz policji państwowej w Inowrocławiu od końca grudnia 39 r.
- Walter Timm – członek oddziału inowrocławskiej policji w Gnieźnie,
- Gustav Marrek - członek oddziału inowrocławskiej policji w Gnieźnie.

Prokuratura przy Sądzie Krajowym w Getyndze nie prowadziła postępowania w stosunku do w/w z uwagi na brak dowodów na to, że współuczestniczyli w egzekucjach Polaków przeprowadzanych jesienią 39 r. w lasach gniewkowskich. Polskie śledztwo również nie dostarczyło dowodów na udział w/w w zbrodniach popełnionych w lasach gniewkowskich.

Śledztwo w tej sprawie wszczęto i przeprowadzono mając na uwadze treść zapisu art. 45 ustawy o IPN z którego wynika, że celem śledztwa w sprawach o zbrodnie określone w art. 1 ustawy z 18 grudnia 1998 r. jest wszechstronne wyjaśnienie okoliczności sprawy a zwłaszcza ustalenie osób pokrzywdzonych i dla jego realizacji nawet zgon sprawcy nie może stanowić przeszkody.

Po wojnie prace Wojewódzkiego Obywatelskiego Komitetu Ochrony Pomników i Męczeństwa dotyczące masowych egzekucji w lasach gniewkowskich, doprowadziły do sporządzenia listy 100 osób, które miały tam zginąć jesienią 1939 r.

Prowadzona w toku śledztwa weryfikacja powyższej listy oraz identyfikacja osób zabitych w lasach gniewkowskich była ogromnie utrudniona ponieważ nie zachowały się żadne niemieckie dokumenty potwierdzające zgony osób wywożonych w lasy gniewkowskie, czy chociażby listy osób przeznaczonych do rozstrzelania. Przedsięwzięte działania eksterminacyjne były przeprowadzane przez funkcjonariuszy niemieckich zobowiązanych do zachowania tajemnicy. Zwłoki zostały spalone a nieliczni świadkowie byli w stanie zidentyfikować niewielką liczbę ofiar. Dodatkową komplikacją był fakt, że zdarzały się egzekucje osób umieszczonych w więzieniu w Inowrocławiu poza lasami gniewkowskimi np. koło Kruszwicy, w pobliżu osad Łagiewniki i Kobelniki czy też na terenie więzienia, lub bezpośrednio za jego murami.

W toku prowadzonego śledztwa S 93/12/Zn weryfikując dane o ofiarach pochodzące z różnych źródeł przeprowadzono kwerendy w zbiorach archiwalnych IPN, Archiwum Państwowym w Bydgoszczy, oględziny materiału zawartego w innych śledztwach byłej O.K w Bydgoszczy, oględziny akt z postępowań sądowego stwierdzenia zgonu. Na tej podstawie ustalono, że jesienią 1939 r. na terenie całego powiatu inowrocławskiego w ramach akcji masowych zatrzymań Polaków aresztowani m.in. zostali:

- 19 września w **Ostrowie nad Gopłem** - Juliusz Trzciniński. Nie ustalono kto dokonał zatrzymania. Początkowo umieszczony został w koszarach później przewieziono go do więzienia w Inowrocławiu. W dniu 12.10.39 r. wywołany z celi wraz z innymi, wywieziony pod pretekstem korowania drzew w lasach gniewkowskich. Sąd Grodzki w Inowrocławiu stwierdził zgon Juliusza Trzcinińskiego w wyniku rozstrzelania w lasach pod Gniewkowem, przyjmując datę zgonu na dzień 12.10.1939 r.

(k.91-92 akta II Zg 222/46 Sądu Grodzkiego w Inowrocławiu, k. 93 akt zgonu),

- 26 września w **Pieczyskach gm. Koronowo** - Gestapo aresztowało robotnika rolnego Tadeusza Pedę. Przewieziono go do więzienia w Inowrocławiu. W celi przebywał razem z Józefem Grafonem. Około 20 września został wywołany z celi i w grupie z innymi, wywieziony z więzienia. Sąd Grodzki w Inowrocławiu w oparciu o zeznania świadka J.Grafona stwierdził zgon Tadeusza Pedy w lasach gniewkowskich, przyjmując datę zgonu na dzień 20.10.1939 r.

(k.120-121 akta Zg 7/50 Sądu Grodzkiego w Inowrocławiu),

- **we wsi Klepary, gm. Gniewkowo** - 3 października przez wojsko aresztowany został i osadzony w więzieniu w Gniewkowie Czesław Lemański. Stamtąd wywieziony w okolice Gniewkowa. Sąd Grodzki w Inowrocławiu stwierdził zgon Czesława Lemańskiego w wyniku rozstrzelania w Gniewkowie, przyjmując datę zgonu na dzień 03.10.1939 r.

(k.78-79, 1032-1038 - akta II Zg 170/46 Sądu Grodzkiego w Inowrocławiu, k. 80 akt zgonu)

- **we wsi Tupadły, gm. Złotniki Kujawskie** - 7 października aresztowany został i osadzony w więzieniu w Inowrocławiu Jan Tomczak. Na początku listopada został wywieziony z więzienia wraz z grupą innych Polaków. Widział to aresztowany 29 września Czesław Muszyński, który przebywał w sąsiedniej celi. Do 4 listopada Marcin Tomczak i Henryk Konopa przynosili do więzienia Janowi Tomczakowi jedzenie. Po tej dacie powiedziano im, że Tomczaka wywieziono do pracy. Muszyński od niemieckiego dozorca - Kurta Berendt'a, z którym chodził do szkoły dowiedział się, że Polaków wywożą do Gniewkowa. Sąd Grodzki w Inowrocławiu stwierdził zgon Jana Tomczaka w wyniku rozstrzelania w lasach gniewkowskich, przyjmując datę zgonu na dzień 04.11.1939 r. (k. 16, 373-373f Czesław Muszyński, k. 373g-373j Edmund Tomczak, k.17-20 akta II Zg 109/47 Sądu Grodzkiego w Inowrocławiu),

- **w Kruszwicy, powiat Inowrocław** – 4 października aresztowany został Władysław Grundkowski następnie 7 października gestapo aresztowało Stefana Kędziorę. Ponadto w październiku aresztowani zostali Józef Radomski, Józef Kwiatkowski, Konstanty Filipkowski oraz Kazimierz Radecki, Józef Szatkowski i Franciszek Adamski, 14 października Stanisław Grzybowski, Julian Czosnowski .

Wszystkich osadzono w więzieniu w Inowrocławiu. Następnie w różnych dniach zostali grupami wywiezieni. W dniu 15.10.1939 r. Marian Głuszak widział Stefana Kędziorę, Stanisława Grzybowskiego i Juliana Czosnowskiego idących w większej grupie na trasie Inowrocław - Gniewkowo – Toruń. Sąd Grodzki w Inowrocławiu stwierdził zgon Stefana Kędziory, Stanisława Grzybowskiego i Juliana Czosnowskiego w wyniku rozstrzelania w lasach gniewkowskich, przyjmując datę zgonu na dzień 15.10.1939 r. (k.75-76 akta II Zg 264/47 Sądu Grodzkiego w Inowrocławiu dot. St.Kędziory, k. 77 akt zgonu Stefana Kędziory, k. 937-943 akta Zg 183/48 Sądu Grodzkiego w Inowrocławiu

dot. Czosnowskiego, akta Zg 79/48 Sądu Grodzkiego w Inowrocławiu dot. St.Grzybowski, k.1050-1055,)

W dniu 16 października z więzienia wyprowadzono około 60 Polaków m.in. Władysława Grundkowskiego, Józefa Radomskiego i Franciszka Adamskiego. Zrobiono im zdjęcie pod ścianą więzienia. Musieli pozostawić ubrania. Radomski był widziany tego dnia w grupie osób idących szosą Inowrocław-Gniewkowo. Józef Kwiatkowski od strażników Bezandta (Berendt`a) i Starczewskiego dowiedział się, że osoby te zostały rozstrzelane w lasach gniewkowskich. Sąd Grodzki w Inowrocławiu stwierdził zgon Władysława Grundkowskiego, Józefa Radomskiego a także Franciszka Adamskiego w Gniewkowie, przyjmując datę zgonu na dzień 16.10.1939 r. (k.88-89 akta Zg 208/48 Sądu Grodzkiego w Inowrocławiu, k. 90 akt zgonu Józefa Radomskiego, k. 105-106 akta II Zg 70/47 Sądu Grodzkiego w Inowrocławiu, k. 107 akt zgonu Franciszka Adamskiego, k.133-135 akta II Zg 169/48 Sądu Grodzkiego w Inowrocławiu,)

Oдноśnie losów Konstantego Filipkowskiego w toku sądowego postępowania o stwierdzenie zgonu, świadkowie Kazimierz Radecki i Józef Szatkowski zeznali, że K.Filipkowski w dniu 02.11.39 r. wraz z innymi osobami został wywieziony. Zgodnie z poleceniem zostawił w więzieniu wszystkie swoje rzeczy osobiste. Sąd Grodzki w Inowrocławiu stwierdził zgon Konstantego Filipkowskiego w wyniku rozstrzelania w Gniewkowie, pow. Inowrocław, przyjmując datę zgonu na dzień 02.11.1939 r. Kazimierz Radecki, Józef Szatkowski i Józef Kwiatkowski przeżyli okres okupacji. (k.84-85 akta Zg 174/48 Sądu Grodzkiego w Inowrocławiu, k. 86 akt zgonu)

- w **Skalmierowicach**, gm. Janikowo, pow. Inowrocław w dniu 5 października 1939 r. podczas pracy w polu aresztowany został Władysław Roliński. Przewieziony do Gniewkowa na posterunek żandarmerii. Sąd Grodzki w Inowrocławiu stwierdził zgon Władysława Rolińskiego w wyniku rozstrzelania w lasach koło Gniewkowa, przyjmując datę zgonu na dzień 05.11.1939 r. (k. 1057-1066 akta II Zg 192/47 Sądu Grodzkiego w Inowrocławiu,

- we wsi **Jaksice**, gm. Inowrocław – 10 października niemieccy żandarmi aresztowali około 20 Polaków, m.in.: Mariana Grześkowiaka – pracownika cukrowni w Tucznie, Mariana Doroszewskiego, Franciszka Chojnackiego – kierownika szkoły w Jaksicach, Jana Siemianowskiego, Antoniego Wiśniewskiego, Zbigniewa Wolskiego, Szczepana i Bolesława Wawrzyniaków, Franciszka Nowaka. Zatrzymanych najpierw umieszczono w szkole a wieczorem tego samego dnia przewieziono do więzienia w Inowrocławiu. Tam

byli przesłuchiwani przez gestapo, które poszukiwało osoby należące do Związku Obrony Kresów. Przeżyli M.Grześkowiak, M. Doroszewski, Fr. Chojnacki. Z więzienia z grupą innych osób zostali wywiezieni Jan Siemianowski, Antoni Wiśniewski, Zbigniew Wolski, Franciszek Nowak. Sąd Grodzki w Inowrocławiu stwierdził zgon Jana Siemianowskiego, przyjmując datę zgonu na dzień **01.11.1939 r.**, podobnie ustalił czas zgonu Antoniego Wiśniewskiego, Franciszka Nowaka i Zbigniewa Wolskiego - w wyniku rozstrzelania w lasach gniewkowskich. Bracia Wawrzyniakowie zginęli rozstrzelani na dziedzińcu więzienia w nocy 22/23 października 39 r. na polecenie Hirschfelda.

(k. 15 Marian Grześkowiak, k.28 Anna Helsner, k. 29-31 akta Ns 262/70 Sądu Powiatowego w Inowrocławiu, k. 103-104 akta Zg 226/46 Sądu Powiatowego w Inowrocławiu, k.116-118 akta Zg 224/48 Sądu Powiatowego w Inowrocławiu, k.122-123 akta II Zg 182/46 Sądu Grodzkiego w Inowrocławiu, k. 29-31 akta II Zg 262/70 Sądu Powiatowego w Inowrocławiu),

- **w Opokach**, gm. Aleksandrów Kujawski - 10 października Gestapo aresztowało Dionizego Kuźmaka – kierownika szkoły powszechnej w Opokach. Trafił do więzienia w Inowrocławiu. W dniu **01.11.39 r.** został wywieziony z grupą innych aresztowanych. Przed wyjazdem odbierano wszystkim obrączki ślubne. Sąd Grodzki w Inowrocławiu stwierdził zgon w wyniku zabójstwa w lasach gniewkowskich, przyjmując datę zgonu na dzień 01.11.1939 r. (k.99-100 akta II Zg 9/47 Sądu Grodzkiego w Inowrocławiu),

- **w Inowrocławiu** - 7 października Gestapo aresztowało Marcina Kryszaka a 11 października Franciszka Goneta zamieszkałego w Sławęcinku – kierownika szkoły powszechnej w Sławęcinku oraz Władysława Szymańskiego. Osadzono ich w więzieniu w Inowrocławiu. Franciszek Gonet i Władysław Szymański wywiezieni zostali z grupą osób do lasów koło Gniewkowa. Sąd Grodzki w Inowrocławiu stwierdził zgon Władysława Szymańskiego i Franciszka Goneta w wyniku rozstrzelania w lasach gniewkowskich, przyjmując datę zgonu Władysława Szymańskiego na dzień **12.10.1939 r.** a Franciszka Goneta na dzień **01.11.1939 r.** (k.81-82 akta II Zg 206/46 Sądu Grodzkiego w Inowrocławiu, k. 83 akt zgonu Franciszka Goneta, k. 101-102 akta II Zg 176/46) Co do Marcina Kryszaka wiadomo, że przeżył noc 22/23 października 1939 r. natomiast nie ustalono jego dalszych losów. Sąd Grodzki w Inowrocławiu uznał w/w za zmarłego, oznaczając chwilę śmierci na dzień 01.01.1947 r. przyjmując jako

najbardziej prawdopodobne miejsce zgonu - lasy gniewkowskie (k.94-95 akta Zg 7/51 Sądu Powiatowego w Inowrocławiu)

W listopadzie aresztowano kupca Franciszka Cofę, Annę Murawską i jej syna Mieczysława Murawskiego. Około 10 listopada w/w zostali wywiezieni z więzienia w Inowrocławiu. Sąd Grodzki w Inowrocławiu stwierdził zgon Franciszka Cofy, Anny Murawskiej i Mieczysława Murawskiego w Gniewkowie, przyjmując datę zgonu na dzień 10.11.1939 r.(k.112-114 akta Zg 176/48 Sądu Grodzkiego w Inowrocławiu, k.115,116 akty zgonu Anny Murawskiej i Mieczysława Murawskiego, k.127-129 akta II Zg 165/47 Sądu Grodzkiego w Inowrocławiu) ,

- we wsi **Parchanie**, gm. Dąbrowa Biskupia - 13 października członkowie Selbstschutz`u aresztowali 3 osoby Alojzego Zygadło, Władysława Jaskólskiego i mężczyznę o nieustalonych danych. Początkowo umieszczono ich w „Domu opieki” skąd po spisaniu danych, przewieziono do więzienia w Inowrocławiu. Po upływie około 1 miesiąca Władysław Jaskólski wraz z grupą innych aresztowanych został wywieziony z więzienia w nieznanym kierunku. (k. 21 Alojzy Zgadło)

W dniu 16 listopada aresztowano dróżnika drogowego Piotra Lepionkę. Wielokrotnie przesłuchiwany i bity przez Niemców w więzieniu w Inowrocławiu po około 2 tygodniach został wywieziony, ślad po nim zaginął. Sąd Grodzki w Inowrocławiu stwierdził zgon Piotra Lepionki przez rozstrzelanie w lasach koło Gniewkowa, przyjmując datę zgonu na dzień **30.11.1939 r.** Podobnie w sprawie Władysława Jaskólskiego Sąd stwierdził zgon przez rozstrzelanie w dniu 01.11.1939 r. w okolicy Gniewkowa. (k. 21 Alojzy Zgadło, k. 572-576 akta II Zg 131/47 Sądu Grodzkiego w Inowrocławiu, k 22 akt zgonu Władysława Jaskólskiego, k.124-125 akta II Zg 95/47 Sądu Grodzkiego w Inowrocławiu)

- w **Janikowie**, pow. Inowrocław – 13 października aresztowano nauczyciela Adolfa Preza. Osadzono go w więzieniu w Inowrocławiu. W dniu **1 listopada** wywieziony został z grupą innych osób w tym nauczycieli. Sąd Grodzki w Inowrocławiu stwierdził zgon Adolfa Preza przez rozstrzelanie w lasach koło Gniewkowa, przyjmując datę zgonu na dzień 01.11.1939 r. (k.130-131 akta II Zg 18/47 Sądu Grodzkiego w Inowrocławiu)

- we wsi **Otoczki**, gm. Aleksandrów Kujawski - w październiku 3 członków Selbstschutz`u aresztowało rolnika Antoniego Małką. Zabrali go do Gniewkowa a

stamtąd do więzienia w Inowrocławiu. Dwa dni później został wywieziony z grupą Polaków w lasy gniewkowskie. Żonie dozorca pokazał listę nazwisk gdzie przy nazwisku Małek widniał czerwony krzyżyk. Sąd przyjął jako datę zgonu 1 listopada 1939 r. (k. 72 Waleria Czarnecka, k. 73-74 akta II Zg 146/47 Sądu Grodzkiego w Inowrocławiu),

- **w Gniewkowie**, pow. Inowrocław - w październiku Selbstschutz aresztował Józefa Urbaniaka. Umieszczono go w więzieniu w Inowrocławiu skąd po kilku dniach wywieziony został z grupą innych osób w okolice lasów gniewkowskich i tam rozstrzelany. Po wojnie przeprowadzono sądowe stwierdzenie zgonu w/w sygn. akt II Zg 124/47, w którym sąd uznał, że Józef Urbaniak zmarł **31 października 1939 r.** rozstrzelany w lasach gniewkowskich. (k.11 – zeznanie świadka Wandy Domżałskiej, k. 12-13, 675-677 postanowienie sądu, k. 14 akt zgonu)

Ponadto aresztowano 2 Żydów Hugo Mendela i Artura Hirsza. Jeden był młynarzem a drugi kupcem. Mendel i Hirsch zabici zostali w lasach gniewkowskich. Ich ciała grzebali na polecenie żandarmów Antoni Kołodziejczak i Stanisław Roszkiewicz. Sąd stwierdził zgon Hugona Mendla sygn. akt II Zg 63/46, w dniu **31 października 1939 r.** rozstrzelany w lasach gniewkowskich. (k. 11 Wanda Domżałska, k.19-20 II Zg 124/47, k. 21 akt zgonu, k. 39-40 Stanisław Kołodziejczak, k. 41-42 Czesław Roszkiewicz, k. 1073-1077 II Zg 63/46)

16 października aresztowano nauczycielkę Kazimierę Smağło. Z więzienia wywieziona została z grupą około 20 nauczycieli i innych osób **1 listopada**, o godz. 5 rano. Od portiera i kierowcy więziennego pochodziła wiadomość, że osoby wywiezione zostały do lasów gniewkowskich i tam rozstrzelane. Taką też datę i przyczynę zgonu przyjął Sąd Grodzki (k.107-109 Zg 17/50, k. 110 akt zgonu). W drugiej połowie października aresztowany został Władysław Franciszek Kamiński przez Niemców Gize i Rogart`a. Przewieziony do więzienia w Inowrocławiu. Wraz z grupą innych Polaków wywieziony w lasy gniewkowskie i rozstrzelany. Ciało Władysława Kamińskiego odnaleziono w lasach koło Gniewkowa. Z aktu zgonu wynika, że zmarł 3 listopada 1939 r. Nie ujawniono akt sądowego stwierdzenia zgonu lub uznania za zmarłego. (k. 207 Pelagia Kamińska, k.713 akt zgonu)

Kolejną ofiarą była Leokadia Kontowicz ur. 02.12.1914 r. c. Kazimierza i Józefy. Zwłoki w/w odnaleziono i zidentyfikowano podczas ekshumacji przeprowadzonej w 1945 r. (kwestionariusz o egzekucjach k.682, protokół ekshumacji zwłok z 20.07.1945 r. k. 688)

- w **Rojewie**, pow. Inowrocław – w dniu 11 października aresztowana została nauczycielka Wanda Ciszewska. Ponadto w październiku zatrzymani zostali Leonard Klóskowski i Wincenty Kopczyński. Wszystkich osadzono w więzieniu w Inowrocławiu. Około połowy października Leonard Klóskowski widziany był w transporcie, gdy był prowadzony z innymi Polakami drogą przez Szydłowice (Szadłowo) w kierunku Gniewkowa. Sąd Grodzki w Inowrocławiu stwierdził zgon Leonarda Klóskowskiego w wyniku rozstrzelania w lasach koło Gniewkowa, przyjmując datę zgonu na dzień 15.10.1939 r. (k.96-98 akta II Zg 82/47 Sądu Grodzkiego w Inowrocławiu, Natomiast uznając za zmarłą Wandę Ciszewską jako chwilę śmierci ustalił 01.11.1939 r. (k.136-137 akta Zg 117/47 Sądu Grodzkiego w Inowrocławiu),

- w **Złotnikach Kujawskich**, pow. Inowrocław - w połowie października członkowie Selbstschutz`u aresztowali Feliksa Karaszewskiego podczas pracy wykonywanej na dworcu kolejowym w Złotnikach Kujawskich. Umieszczono go w więzieniu w Inowrocławiu. W pierwszych dniach listopada wywieziony nocą z grupą więźniów w lasy gniewkowskie. Okoliczności śmierci sąd ustalił w oparciu o zeznania świadków Władysława Smutki i Stanisława Kluski przebywających wraz z w/w w więzieniu w Inowrocławiu. Nikt z grupy wówczas wywiezionych nie wrócił. Sąd ustalił datę śmierci na 5 listopada 1939 r. (k.39 Zbigniew Karaszewski, k. 42 Franciszek Spsychalski, k. 43 Seweryna Strzyżewska, k. 44-45 akta II Zg 60/47 Sądu Grodzkiego w Inowrocławiu, k. 46 akt zgonu)

- w **Broniewie**, pow. Inowrocław – 12 listopada członkowie Selbstschutz`u aresztowali Józefa Pawlikowskiego i Wacława Nowaka. Przewiezieni do więzienia w Inowrocławiu. Świadek Czesław Muszyński widział obu w grupie osób wywiezionych z więzienia. Od funkcjonariusza więzienia Brandt`a, z którym znał się dobrze przed wojną dowiedział się, że więźniowie wywożeni są do Gniewkowa. W czasie swojego pobytu w więzieniu od 28 września do listopada Cz. Muszyński widział sześć przygotowanych transportów więźniów. W przeprowadzonym po wojnie sądowym postępowaniu o stwierdzenie zgonu Sąd ustalił, że zgon Józefa Pawlikowskiego nastąpił 27 listopada w powiecie inowrocławskim. Nie było prowadzone sądowe postępowanie o stwierdzenie zgonu Wacława Nowaka. (k. 373-373b, 373c-373f Czesław Muszyński, k. 901 protokół oględzin akt II Zg 60/47 Sądu Grodzkiego w Inowrocławiu),

- w **Konarach**, gm. Dąbrowa Biskupia - 21 października Asmut Hanus i Gering – członkowie Selbstschutzu aresztowali Katarzynę Gapińską, która następnie została osadzona w więzieniu w Inowrocławiu. W tym samym czasie w więzieniu przebywał jej syn Konstancy, który widział się z nią ostatni raz 1 listopada. W/w następnego dnia wraz z grupą 50 osób została wywieziona w nieznanym kierunku. Ciała nie odnaleziono. (k. 56-57 Konstancy Gapiński, k. 58-59 akta II Zg 228/46 Sądu Grodzkiego w Inowrocławiu),

- we wsi **Rycerzewo**, gm. Pakość - w październiku 1939 r. Selbstschutz aresztował Stanisława Bochata a gestapo Jana Kaźmierczaka oraz Jana Jerchę. Osadzeni zostali w więzieniu w Inowrocławiu. Wincenty Panert widział w więzieniu Jana Kaźmierczaka i fakt wywiezienia go z początkiem listopada wraz z innymi Polakami. Inni świadkowie, Jan Pilachowski i Jan Mielcarek pamiętali, że Jan Jercha został wywołany z celi 1 listopada. Tego dnia, około 4-5 rano wywieziono grupę 36 Polaków. Nikt nie wrócił. Świadek Jan Pietrzak słyszał od Stanisława Jerchy, który został zwolniony z więzienia, że Stanisław Bochata był wywożony z więzienia wraz z Janem Kaźmierczakiem. W przeprowadzonym postępowaniu Sąd Grodzki w Inowrocławiu stwierdził zgon Jana Kaźmierczaka i Jana Jerchy w wyniku rozstrzelania w lasach koło Gniewkowa, przyjmując datę zgonu na dzień 01.11.1939 r. a Stanisława Bochata 1 listopada 39 r. w więzieniu w Inowrocławiu. Z uwagi na upływ czasu i śmierć świadków nie udało się ustalić w sposób pewny okoliczności śmierci Stanisława Bochata (k. 49 Bożena Żala, k. 50 Stefania Bochat, k. 51 akt zgonu Stanisława Bochata, k.67 Kazimierz Panert, k.68-70 akta II Zg 205/46 Sądu Grodzkiego w Inowrocławiu dot. J.Kaźmierczaka, k. 71 akt zgonu Jana Kaźmierczaka, k.375a-375c, 375d-375g Jan Pietrzak, k. 611 – oględziny akt II Zg 152/46 dot. St. Bochata, k. 903 oględziny akt II Zg 137/46 dot. Jana Jerchy,)

- w **Dąbrowie Biskupiej**, pow. Inowrocław - 24 października aresztowany został Ludwik Fuszara – lekarz. Umieszczony w więzieniu w Inowrocławiu. Do 9 listopada utrzymywał listowny kontakt z żoną. Były też przyjmowane przez strażników przeznaczone dla niego paczki żywnościowe. Według świadka – współwięźnia Józefa Duszyńskiego wywieziony z więzienia około 13 listopada z grupą 10 innych osób. Sąd Grodzki w Inowrocławiu stwierdził zgon Ludwika Fuszary w wyniku rozstrzelania w okolicznych lasach koło Gniewkowa, przyjmując datę zgonu na dzień 13.11.1939 r. (k. akta Zg 24/50 Sądu Grodzkiego w Inowrocławiu,

- z końcem października gestapo dokonało aresztowania Kazimierza Goliwasa z **Perkowa** – wójta gminy Gniewkowo. Osadzono go w więzieniu w Inowrocławiu. Widziany był przez Józefa Durzyńskiego i Władysława Bochata. W dniu 1 listopada wywieziony wraz innymi m.in. Stanisławem Bochatem. (k. 1042 - 1048 akta Zg 109/49 Sądu Grodzkiego w Inowrocławiu,

- 2 listopada do Starostwa w **Inowrocławiu** - wezwano księży, adwokatów, lekarzy, sędziów, znanych kupców, nauczycieli – mieszkańców Inowrocławia. Zostali aresztowani i osadzeni w więzieniu. Między innymi w tych okolicznościach został aresztowany Stefan Knast. Do domu nie wrócił, ciała nie odnaleziono. Wraz z nim w więzieniu przebywał adwokat Zdzisław Cerkaski, który był świadkiem wywiezienia z więzienia w dniu 10 listopada w/w z mniejszą grupą więźniów.

- z majątków ziemskich w **Jarantach, Komaszycach i innych** – w tych samych okolicznościach pod pozorem spotkania z obywatelami polskimi, 2 listopada aresztowano właścicieli majątków m.in. Józefa Znanieckiego, Kazimierza Mlickiego, von Gierke, Wichlińskiego, hrabiego Ponińskiego. Wraz z innymi wezwanymi na spotkanie obywatelami ziemskimi, lekarzami, nauczycielami z terenu powiatu inowrocławskiego zostali aresztowani i osadzeni w więzieniu w Inowrocławiu. W nocy 22/23 listopada na dziedzińcu więzienia zabici zostali von Gierke, Wichliński, hrabia Poniński. Pozostali w listopadzie 39 r. wywiezieni i rozstrzelani w lasach gniewkowskich, w okolicy miejscowości Suchatówka koło Gniewkowa (k. 23 -24 Józef Mlicki, k. 25-26 Krzysztof Mlicki, k. 27 akt zgonu, k. 62 Krystyna Czajkowska, k. 63-64 akta II Zg 113/47 Sądu Grodzkiego w Inowrocławiu, k. 65 akt zgonu Stefana Knasta, k.1079-1082 akta II Zg 13/46 Sądu Grodzkiego w Inowrocławiu,)

Wcześniej, bo już około 10 października Niemcy aresztowali grupę nauczycielek z różnych miejscowości m.in. Gertrudę Mrówczyńską i Kazimierę Smagło z Gniewkowa, Zofię Frajer i Wandę Ciszewską z Rojewa. W dniu 1 listopada Kazimiera Smagło, Zofia Frajer i Wanda Ciszewska wraz z grupą innych nauczycieli łącznie około 20 osób zostały rozstrzelane w lasach gniewkowskich (k. 108-110 akta II Zg 17/50 Sądu Grodzkiego w Inowrocławiu, k. 111 akt zgonu Kazimierzy Smagło, k. 600-604 II Zg 117/47)

- w **Wielowsi**, gm. Gniewkowo - 2 listopada zatrzymano Stefana Aniołę – kierownika szkoły w Wielowsi. Umieszczony w więzieniu w Inowrocławiu. W dniu 3 listopada rano,

wywieziony. W księgach więziennych wykreślony jako „nie należący do więzienia” co oznaczało, że nie żyje. (k.1005-1008 akta II Zg 90/46 Sądu Grodzkiego w Inowrocławiu)

Ponieważ nie zachowały się żadne listy z nazwiskami osób, które skazano na śmierć, za przypadki zabójstwa poprzez zastrzelenie w lasach gniewkowskich przyjęto te, które zostały udokumentowane w postaci: zeznań świadków wskazujących na rozpoznanie osób na miejscu egzekucji lub widzianych bezpośrednio przed egzekucją, dowodów zebranych podczas sądowych postępowań o stwierdzenie zgonu, wyciągów z akt o uznanie za zmarłego.

Na tej podstawie stwierdzono, że niżej wymienieni rozstrzelani zostali w 1939 r., w dniach:

3 października

-Czesław Lemański,

12 października

- Juliusz Trzeciński, Władysław Szymański,

15 października

- Stanisław Grzybowski, Leonard Klóskowski, Stefan Kędziora i Julian Czosnowski

16 października

- Władysław Grundkowski, Józef Radomski i Franciszek Adamski,

20 października

- Tadeusz Peda,

31 października

- Hugo Mendel, Artur Hirsz, Józef Urbaniak,

1 listopada

- Jan Jercha, Kazimierz Goliwąs, Jana Kaźmierczaka, Kazimiera Smagło, Zofia Frajer, Wanda Ciszewska, Katarzyna Gapińska, Antoni Małek, Adolf Prez, Władysław Jaskólski, Dionizy Kuźmak, Jan Siemianowski, Antoni Wiśniewski, Zbigniew Wolski, Franciszek Nowak, Franciszek Gonet,

2 listopada

- Konstanty Filipkowski,

3 listopada

-Stefan Aniola, Władysław Franciszek Kamiński,

4 listopada

- Jan Tomczak,

5 listopada

- Władysław Roliński, Józef Znaniecki, Jan Mlicki, Feliksa Karaszewskiego,

10 listopada

- Stefan Knast, Franciszek Cofta, Anna Murawska, Mieczysław Murawski,

13 listopada

- Ludwik Fuszara,

27 listopada

- Józef Pawlikowski,

- Wacław Nowak

30 listopada

- Piotr Lepionka,

Ponadto w nieustalonej dacie, jesienią 1939 r. w lasach gniewkowskich zabici zostali Leokadia Kontowicz i Marcin Kryszak.

Co do pozostałych osób ujawnionych na tablicach pamiątkowych, spisach przygotowanych przez Komitet Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa w Bydgoszczy, ankietach i kwestionariuszach i rejestrach miejsc zbrodni to mimo dużego prawdopodobieństwa brak dostatecznych dowodów wyklucza możliwość przyjęcia, że osoby te zginęły zabite w lasach gniewkowskich w 1939 r.

Należy pamiętać, że zabójstwa wymienionych wyżej pokrzywdzonych przeprowadzane były w grupach liczących od 10 do około 100 osób przy czym nazwisk pozostałych pokrzywdzonych nie udało się ustalić.

Poza wymienionymi wyżej, ustalonymi datami śmierci, zeznania polskich i niemieckich świadków i podejrzanych wskazują, że masowe egzekucje w wyniku, których zginęła nieustalona liczba Polaków miały również miejsce:

- w połowie września, kiedy rozstrzelano jednego dnia grupę Polaków przywiezionych 4 ciężarówkami. Pochowano ich w 2 grobach masowych,
- na przełomie września i października, gdy wykopano rów o powierzchni 2x5 m a następnego dnia rozstrzelano tam grupę Polaków,
- dwukrotnie w grudniu. Ustalono jedynie, że podczas pierwszej egzekucji zginęło 20 osób.

W Polsce podstawą odpowiedzialności za zbrodnie wojenne popełnione w okresie II wojny światowej jest dekret sierpniowy z dnia 31.08.1944 r. Aktualnie utrzymany w mocy pozostał art. 1 pkt. 1 dekretu penalizujący branie udziału w

dokonywaniu zabójstw osób spośród ludności cywilnej, idąc na rękę władzy państwa niemieckiego.

Wobec powyższego zbrodnie będące przedmiotem toczącego się śledztwa zostały zakwalifikowane na podstawie obowiązującego art. 1 pkt 1 dekretu z dnia 31 sierpnia 1944r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego / tekst jedn. Dz. U. z 1946r. Nr 69, poz. 377 wraz z późn. zm. /.

Na podstawie zebranego materiału dowodowego za osoby odpowiedzialne za popełnienie opisanych wyżej zbrodni uznano:

I. dowódcę Selbstschutz`u Oberfuhrer`a SS Ludolfa von Alvensleben`a, dowódcę inspektoratu odcinka inowrocławsko – wrocławskiego – Obersturmbannfuhrer`a dr Hansa Kolzow`a, zastępcę starosty powiatu - właściciela majątku ziemskiego Hansa-Ulricha Hempel`a, od 27 września 1939 r. komisarzycznego starostę w Inowrocławiu - Ottona Christiana Hirschfeld`a, Naczelnika Inowrocławia Hansa Ulricha Janz`a – jako sprawców kierowniczych dokonanych zabójstw, co polegało na tworzeniu list aresztowanych Polaków i decydowaniu - bez dowodów na popełnienie przez nich jakichkolwiek przestępstw i bez podstawy prawnej - o śmierci osób przez siebie wybranych, wydawaniu rozkazów rozstrzelania i uczestniczenia w niektórych egzekucjach,

II. dowódcę policji państwowej, radcę kryminalnego Heising`a, dowódcę oddziału SS w Inowrocławiu - Kohmeyer`a, wachmistrza policji - Augusta Gruneberg`a, wachmistrza policji Ansorga, dowódcę posterunku SS Kiesewetter`a – jako sprawców poleceniowych przez skierowanie członków w/w służb do transportowania pokrzywdzonych na miejsce egzekucji i uczestniczenia w nich jako ochrona i wykonawcy zbrodni zabójstw oraz zorganizowanie oddziału egzekucyjnego,

III. członka Selbstschutz`u i burmistrza Gniewkowa Hansa Conradt`a, członków Selbstschutz`u i policjantów pomocniczych w Gniewkowie Ottona Hugo Dorau`a, Hansa Ulbricht`a, Waltera Kluczik`a, Lawrenz`a, członków Selbstschutz`u Reinholda Schauer`a, Herberta Heinze, Christiana Gerhard`a, Web`a, Ericha Dinter`a, Traut`a, członka gestapo Wilhelma Pedd`a, wachmistrza policji ochronnej i członka oddziału egzekucyjnego Wilhelma Schulz`a – za udział w planowanych zabójstwach w postaci przygotowania miejsc egzekucji (kopanie dołów i doprowadzanie pokrzywdzonych),

tworzenia kordonu ochronnego dla zabezpieczenia jej bezkolizyjnego przebiegu, za zabójstwa.

W toku postępowania nie ustalono danych osobowych Kieller`a z Chrzastowa, Otto Thim`a, Kiesewetter`a z Gniewkowa, Waltera Kluczik`a, Lawrens`a, Christian`a Gerharda, Herberta Heinze. Jednocześnie mając na uwadze czas zdarzeń można przypuszczać, że osoby te już nie żyją.

Uzyskano natomiast informację, że Ludolf von Alvensleben zmarł w 1970 r. w Argentynie.

Na podstawie posiadanego orzeczenia o umorzeniu postępowania Js 644/60 ustalono też, że Prokuratura przy Sądzie Krajowym w Getyndze 5 stycznia 1963 r. nie rozszerzyła podmiotowo prowadzonego postępowania w stosunku do świadków Otto Tiedemann`a, Ericha Michaels`a, Alberta Koch`a, Alfreda Dietze, Johannes Legath`a, Friedricha Wilhelma Boger`a, Elfreda Jahningen`a, Erwina Sass`a, Waltera Lieske z uwagi na brak dowodów na to, że współuczestniczyli w egzekucjach Polaków przeprowadzanych jesienią 39 r. w lasach gniewkowskich. W śledztwie S 93/11/Zn prowadzonym przez Oddziałową Komisję w Gdańsku również brak jest dowodów na popełnienie przestępstwa przez w/w.

W stosunku do świadków Lawrenza, Gerharda, Heinze, i Kluczika, którzy na polecenie dowódcy Selbstschutz`u lub żandarmerii uczestniczyli w tworzeniu blokad w trakcie rozstrzeliwań umorzyła postępowanie wobec braku dowodów, że celowo, świadomie udzielali pomocy do morderstwa lub zabójstwa.

Z kolei z uwagi na zgon śledztwo zostało umorzone wobec Hansa Ulricha Hempel`a zmarł 20.05.1962 r. w radzieckiej strefie okupacyjnej, Kohlmeyer`a zmarł 30.06.1954 r., Otto–Hugo Dorau`a został uznany za zmarłego postanowieniem Sądu Rejonowego w Otterndorf z dnia 15.07.1948 r., Wilhelma Pedd`a - zgon 11.03.1954 r., Ansorg`a – zgon 07.06.1946 r., Hansa Conradt`a – zmarł 18.02.1960 r., Reinholda Schauer`a - zginął w czasie wojny, Heising`a - 23.08.1954 r., v.Hirschfeld`a - zginął w czasie wojny i Hansa Ulricha Jahnz`a w 1945 r. podczas ucieczki przed frontem.

Z powodu braku dowodów umorzono śledztwo przeciwko podejrzanym Grunenberg`owi, Weif`owi, Ulbricht`owi, Dinter`owi, Traut`owi, Hegenscheidt`owi a wobec Wilhelma Schulz`a uznając, że nie wiedział on o bezprawności eksterminacji.

Ta sama Prokuratura w Getyndze 3 stycznia 1967 r. umorzyła śledztwo wobec podejrzanego dr Hansa Kolzow`a – ur.21.06.1901 r. uznając brak dowodów na popełnienie przez w/w przestępstw zabójstwa samodzielnie lub wspólnie i w

porozumieniu z innymi uznając jednocześnie, że pomocnictwo w popełnieniu przestępstwa uległo przedawnieniu. W trakcie postępowania podejrzany przyznał się do milczącej zgody na to aby członkowie Selbstschutz`u jako pomocnicy zajmowali się blokowaniem terenu w czasie ewakuacji przeprowadzanych przez policję lub inne organizacje. Zaprzeczył aby brał udział w sądach doraźnych, wykonywał egzekucje lub w inny sposób brał w nich udział.

Treść decyzji Prokuratury w Getyndze w sprawie Js 664/60 z dnia 05.01.1963 r. i 03.01.1967 r. wskazuje, że zachodzi tożsamość podmiotowo-przedmiotowa w/w postępowania i prowadzonego śledztwa S 93/11/Zn. W konsekwencji uznać należy, że postępowanie co do tego samego czynu tej samej osoby w przypadku Hansa Kolzow`a, Gruneberg`a, Weif`a Ulbricht`a, Dinter`a, Traut`a, Hegenscheidt`a i Wilhelma Schulz`a zostało zakończone prawomocnym orzeczeniem.

Skutek takiego ustalenia polega na tym, że w opisaney sytuacji zachodzi przypadek powagi rzeczy osądzonej - „res iudicata”, która oznacza, że nie można prowadzić nowego postępowania co do tego samego czynu tej samej osoby.

Ponieważ omawiane orzeczenie zapadłe w sprawie Js 644/60 zostało wydane przez organ innego państwa dalszym rozważaniom prawnym poddano instytucję „res iudicata” w przedmiocie uznawania orzeczeń zapadłych za granicą.

Zasadą jest, że orzeczenie zapadłe za granicą nie stanowi przeszkody do wszczęcia lub prowadzenia postępowania karnego o ten sam czyn zabroniony przed sądem polskim. Kwestię tę reguluje art. 114 kk. Wyjątki od tej reguły zostały określone w paragrafie 3 art. 114 kk. Jednym z nich jest art. 114 § 3 pkt. 3 kk, który stanowi, że prawomocne orzeczenie sądu lub innych organów państwa obcego kończące postępowanie karne jest przeszkodą do wszczęcia lub prowadzenia postępowania o ten sam czyn tej samej osoby przed sądem polskim, jeżeli wynika to z wiążącej Rzeczpospolitą Polską umowy międzynarodowej.

Taką umową jest podpisanie przez Polskę 1 maja 2004 r. Traktatu o przystąpieniu do Unii Europejskiej. W konsekwencji częścią systemu prawa polskiego stały się przepisy unijne, w tym Konwencja Wykonawcza do Układu z Schengen z 14 czerwca 1985 r. (Dz.U. UE L 239 z dnia 22.09.2000 r.) Art. 54 wskazanej Konwencji dotyczy zasady „res iudicata” i „ne bis in idem” i stanowi, że „osoba, której proces zakończył się wydaniem prawomocnego wyroku na obszarze jednej z Umawiających się Stron, nie może być ścigana na obszarze innej Umawiającej się Strony za ten sam czyn, pod warunkiem, że została nałożona i wykonana kara lub jest ona w

trakcie wykonywania lub nie może już być wykonana na mocy przepisów prawnych skazującej Strony Umawiającej się”. Moc obowiązująca wymienionego przepisu stanowiącego jeden z trzech wyjątków od zasady, że orzeczenie zapadłe za granicą nie stanowi przeszkody do wszczęcia lub prowadzenia postępowania o ten sam czyn zabroniony przed sądem polskim, znajduje potwierdzenie w art. 91 Konstytucji RP z 1997 r., który mówi, że ratyfikowana umowa międzynarodowa, po jej ogłoszeniu, stanowi część krajowego porządku prawnego oraz ma pierwszeństwo przed ustawą. Takie też stanowisko przedstawił Sąd Najwyższy w wyroku z 2 czerwca 2006 r. (IV KO 22/05, OSNKW 2006 z 7-8, poz. 75)

Wyrok Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości z dnia 28 września 2006 r., sygn. C- 476/04 wyjaśnił pojęcie „prawomocny wyrok” na gruncie art. 54 Konwencji Wykonawczej. Mieści się w nim:

- wyrok uniewinniający,
- wyrok skazujący na podstawie, którego: kara powinna zostać wykonana lub być w trakcie wykonywania lub może już być wykonana według prawa wewnętrznego tej strony, która karę orzekła oraz orzeczenia o odstąpieniu od kary,
- orzeczenia umarzające sprawę w tym również np. z powodu przedawnienia ścigania.

Nie ma przy tym znaczenia, czy takie orzeczenie wydane w innym państwie członkowskim Unii Europejskiej zapadło przed datą polskiej akcesji do Unii, czy też po tej dacie (wyrok SN z 29.03.2011 r. – III KK 365/10)

Postępowanie w sprawie Js 664/60 prowadzone było przez niemiecką Prokuraturę w Getyndze. Ponieważ Republika Federalna Niemiec od 25 marca 1957 r. jest członkiem międzynarodowej organizacji EWG przekształconej w Unię Europejską orzeczenia tam wydane traktować należy jako wydane przez „ jedną z Umawiających się Stron” (art. 54 wskazanej Konwencji). Wobec czego wyrok jaki zapadł w stosunku do wymienionych wyżej osób jest orzeczeniem wiążącym stanowiąc podstawę do zakończenia śledztwa z uwagi na powagę rzeczy osądzonej.

Zgodnie z treścią art. 17 par. 1 kpk zgon sprawcy jak i powaga rzeczy osądzonej (res iudicata) są formalnoprawnymi przesłankami stanowiącymi bezwzględne przeszkody prowadzenia postępowania skutkującymi jego umorzeniem. Mimo istnienia powyższych przeszkód procesowych przeprowadzono w tej sprawie śledztwo mając na uwadze treść przytaczanego wyżej przepisu art. 45 ustawy o IPN Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko narodowi Polskiemu z 18 grudnia 1998 r.

W przypadku dr Hansa Kolzow`a zachodzą dwie negatywne, bezwzględne przesłanki umorzenia postępowania: zgon sprawcy oraz opisana wyżej res iudicata – art. 17 par. 5 i 7 kpk.

Obie przesłanki są równoważne to znaczy pociągają za sobą identyczne następstwa prawne. Kwestia zbiegu negatywnych przesłanek procesowych w literaturze i orzecznictwie pozostaje sporna. Jedną z zaproponowanych reguł (S.Waltoś, *Proces ...*, 2008 , str. 472-473, podobnie M.Cieślak, *Polska procedura*, str. 451-452) jest dopuszczenie wszystkich zbiegających się przesłanek jako wspólnej podstawy prawnej decyzji kończącej postępowanie, w przypadku wywołania identycznych następstw prawnych. Mimo powyższych wskazań w przypadku śledztw tzw. historycznych, których celem jest wszechstronne wyjaśnienie okoliczności przestępstwa, ustalenie pokrzywdzonych i sprawców - mimo ich zgonu, mając na względzie przeprowadzoną ocenę działania sprawców zabójstwa inną od dokonanej przez stronę niemiecką, za właściwą podstawę umorzenia uznano zgon sprawców - art. 17 par. 5 kpk.

Mając na uwadze, że założone cele postępowania doprowadziły do wyjaśnienia okoliczności w jakich doszło do popełnienia wyżej opisanych zbrodni zabójstw, ustalenia części osób pokrzywdzonych i sprawców przy jednoczesnym wyczerpaniu możliwości śledczych pozwalających na dalszą ich identyfikację, zdecydowano o jego umorzeniu.